

Wrogość. Obojętność. Pomoc

Załącznik 1

Cytaty podzielone zostały na dwie części. W przypadku licznej i aktywnej grupy możesz wykorzystać obie części. Możesz jednak ograniczyć się do części pierwszej lub dokonać samodzielnego wyboru.

Podpowiedź: Jadwiga Gawrych została odznaczona tytułem Sprawiedliwej wśród Narodów Świata.

CZĘŚĆ PIERWSZA

To naokoło domu dziesięć chłopów siedziało i czy Żydówka jest podsłuchiwała. Ale Niemca tam nie było, tylko nasze. Helena Haraś

U Dziechciarza na górze są Żydy, bo ściany są mokre. Po ścianach poznały ludzie. Ale nikt nie poszedł na skargę. Genowefa Dziechciarz

W nocy przychodzili. Ale my nie mogli tylu osób trzymać. Gdzie by my to pochowali. Oni tylko na noc, aby zjeść. Maria Kotwica

Była taka rodzina, Wasilewscy. W naszych stronach. Oni przyjęli Żydów, pobrali im futra, wszystkie oszczędności, jakie Żydzi mieli, a później zgłosili Niemcom. Jak już wszystko zabrali od nich, to później w ten bunkier wrzucili granaty. Genowefa Jankowska

I im trzeba było wodę nosić, ręce moje nosiły, daleko, nie było kranów, tak jak dzisiaj, że ze studni trzeba było dostarczyć wodę. Trzeba było im wyprać, bo oni sami nie wyprali. Trzeba było chleb dostarczyć, całe wyżywienie. W ogóle wszystko, podać. Genowefa Jankowska

Ja tam byłam [ukrywana] 2 lata w okropnych warunkach. Zawsze byłam głodna, nie było co jeść, było bardzo zimno, to ja pamiętam. Moje łóżko to były dwa krzesła złączone. Anat Rahav

Ja go ukrywałem, bo on był mi potrzebny, bo ja chodziłem do szkoły, do gimnazjum. I on był potrzebny, żeby pilnował krów. A ojciec miał dużo bydła. Sześć, siedem, dziesięć z cielątkami. I matka nam dawała sera i chleba. Jerzy Noszkowski

Jemu się zachciało wieczorem wylazić i bawić z dziećmi. Bawić. Grał w piłkę. Jakie ludzie podłe byli. Do dziś nie wiem i cała rodzina moja nie wiedziała, kto przyskarżył. Przyskarżył ktoś. Halina Błaszczyk

On mi zawsze mówił: „Przez ciebie żyję. Przez ciebie żyję!” Bo on chciał pójść na drogę, a ja ze swojego podwórza, bo to blisko, sąsiady, kiwam mu tak, żeby uciekał, bo Niemcy chodzili. I zawsze tak mówił: „Przez ciebie przeżyłem, przez ciebie”.

Genowefa Dziechciarz

Żyło się zawsze pod strachem. Ojciec nasz w końcu chciał to [ich] wygnać. No ale matka: nie! I stało się i koniec. Chciał to ojciec wygnać, a potem co go tak [Niemcy] ubili. No i proszę pana: „Wy więcej nie będziecie. Nie”. Ale matka nie dała.

Tadeusz Celuch

Ile razy my nie dojedli, bo te [Żydzi] jeszcze nie jedli. I mama nam tłumaczy na drugi dzień, że one też biedne, że też chcą jeść. A my kolacji... no ale daliśmy im, niech tę kromkę chleba zje, i jemu lżej. Maria Kotwica

„Tu jest twoja koleżanka ze szkoły i prosi, żeby ją ogrzać i zatrzymać choć do jutra”. Mama wystawiła oczy, no bo taka wypeszona trochę. Nie wiedziała, co ma zrobić i jak się zachować przy tym wszystkim. No ale zostali do rana. Teresa Sokołowska

Potem ta młoda wyjechała. Na mamy papiery pojechała do Niemiec. Helena Haraś

Oni byli na wsi. I okradli ich. Jak ich okradli, tak ich wyprowadzili [z kryjówek].

Mieczysław Konieczny

Na wieczór ich mieli zabrać. Zabrać ich, tych Lauferów, no i zastrzelić. A on im powiedział tak: „Słuchajcie, idźcie ode mnie. Ja nie chcę, żebyście ode mnie poszli na śmierć”. Mieczysław Konieczny

Trzeba było być ostrożnym na każdym kroku. Bo by zginęli, cały dom. Rozstrzelaliby Niemcy. Oni powiedzieli tak, że kto przetrzyma – kara śmierci. Mieczysław Konieczny

Przyszedł i prosił o jedzenie, mojej mamy, żeby mu dała. A moja mama się zapytała: „Gdzie Pan mieszka?”. A on powiedział, że: „W słomie u chłopca”. Mówi moja mama tak do męża, do ojca mojego: „Weźmy tych ludzi. W słomie z dziećmi mieszkają i teraz zimno. Jak oni tam żyją?”. Honorata Rosa

Wzięłam chleb i wody i takie lustro zбите miałam, to kawałek szkła mu przyszykowałam, żeby mógł się zobaczyć, ogolić. I z tym przyszedłam. Potem trwało tak dwa tygodnie. Raz poszłam, raz nie poszłam. Modesta Baranek-Jedlina

Mama tam chodziła do getta [...]. No do Żydówek tam. Czasem im coś wyniosła, jedzenie. Miała takie przejście, tam się wkradała, bo tak nie można było. Helena Haraś

Znalazłem blankiet parafii kościoła w Wilnie z podpisem księdza. Chodzi o metrykę urodzenia, [...] mam ten blankiet do dzisiaj niewypełniony, wpisywało się odpowiednie [dane]. Hanna Taborska

Nauczyłam się nie poznawać dawnych znajomych, bo mogli przyplacić to życiem.
Anita Kwiatkowska

Gestapo

Chanan zlituj się, schowaj się gdzieś, do nas już nie przychodź! Halina Błaszczyk

Daj pani tę chustkę z głowy, woła znajoma kobieta do Salomonowiczowej, gdy ją prowadzą z kozy do transportu, i tak przecież na śmierć idziecie! Celina Grünszpán



Irena Sendler

A przecież bywały takie wypadki, że ci Żydzi mieszkali u jakiejś rodziny polskiej, ale musieli płacić. Anna Bando



Oskar Schindler

Engels [komendant gestapo] z czeskich Żydów, takich 18, może 20 lat chłopaków, zrobił policję żydowską. Chodzili i w dzień, chodzili w nocy, porządku pilnowali.

Halina Błaszczyk

Jak stali policjanci granatowi, to myśmy, co mogli [do jedzenia], [Żydom] podawaliśmy. Halina Błaszczyk

Wozilem z Kielc chleb, mięso, wędlinę kolejką z Daleszyc do Kielc i tam sprzedawałem. Z towarem wchodziłem też do getta. Leon Śliwiński



Niemcy podeszli do stróża, biją go. „Gdzie jest Żyd?” „Jaki Żyd? Nie ma Żyda. No jaki Żyd?” „A z kim rozmawiałeś?” „Z psem”. Halina Błaszczyk

Jeść mu dali, ale nie chcieli nocować, bo się każdy bał. Ze strachu, bo ón widać było, że on podobny do Żyda. Barbara Siemborska

Niemcy go wypuścili [z getta]. Dwóch. Wzięli go, w taką kołderkę zapchali, i taka była dziura, kominek taki. I oni go wsadzili. I mówi tak: masz tutaj być. Ale matkę i ojca zabrali. I przyszli o 11, wyprowadzili go w las i powiedzieli: nie zaglądasz do tyłu. Idź, idź, gdzie cię droga prowadzi. Maria Kotwica

On nie tyle ukrywał, co pomagał wyjść z getta, on szmuglował. Jan Bartczak

Tam krążyli źli Polacy. Jak wychodzi [z getta] jakiś Żyd, to go szantażują, żeby wyciągnąć od niego pieniądze, jakieś złoto. Byli to Polacy, tak zwani, którzy chodzili na „koty”. Jan Bartczak



Jadwiga Gawrych

Judenrat – Rada Żydowska

Robię to, co uważam za stosowne i zgodne z moim sumieniem. Każdy, prócz Niemców, znajdzie u mnie schronienie, a wyznanie nic mnie nie obchodzi i każdego traktuję jednakowo, a życie nasze jest w rękach Boga. Książdź Romańczyk – o ukrywaniu Żydów w klasztorze

CZĘŚĆ DRUGA

Moi rodzice się dowiedzieli, że obława będzie. To już starzy nie mieli czasu, żeby iść i im dać znać. Bo już mój ojciec późno się o tym dowiedział. Oni mi przykleili kartkę pod majtkami. Bo ja dzieciak. A oni, ci Niemcy, wiedzieli, że tam mam ciocię, w tych lasach. Przykleili mi kartkę, żeby oni uciekali, bo obława. Maria Kotwica

Niesamowite jak płakał. I za darmo my jego przetrzymaliśmy, bo biedny. A ojciec, tatuś, mówi tak: „Nie płacz, będziesz tu u mnie, z Lauferami, w kryjówce, we trzech. We troje będziecie”. Mieczysław Konieczny

I Niemcy przyszli. „Papiery!” - jak nie ma ktoś papierów, to go zabierają, a jak go zabierają, to go tak przycisną, że od razu się okaże... Aleksander Allerhand

[Niemcy] mieli łąpać Żydów i wywozić. To było obwieszczenie, że mają się zgłosić na rynku o tej i o tej godzinie. Halina Błaszczyk

Jak on uciekł z tej akcji, no to on szedł po znajomych tak, no to: „Masz tu kromkę chleba i ja ciebie nie będę żywił”, i tak go spychali. Tadeusz Banasiewicz

Żydóweczka, ona też przebywała u nas w domu. Tam ona w lesie była. My się tak zdecydowali, że weźmiemy tego człowieka, bo on się tak, tak płakał, nie było co zrobić z nim. To my z nim się tak kontaktowali. I oni przychodzili spać do nas. Maria Kotwica

Spotykałem Polaków – wspaniałych ludzi. I uważam, że nie ma znaczenia fakt, że brali pieniądze. Polacy też mieli ciężkie życie [...]. Były wdowy, byli urzędnicy, którzy zarabiali parę groszy na pomocy Żydom. Antek Cukierman

Jesteśmy zupełnie roztrzęsieni i rozbici ze strachu. Tak Zdzisio, jak i Halina [ukrywający] nie użyczają nam chwili spokoju i wytchnienia. [...] Jedyne lekarstwo, jedyny sposób, aby kupić sobie kilka chwil spokoju, [...] to trzymać bez przerwy mieszek otwarty, [...] płacić bez końca za każdy oddech. Marian Berland

Każdy Polak, który [...] szantażując lub denuncjując Żydów [...], popełnia ciężką zbrodnię wobec Rzeczypospolitej Polskiej, będzie niezwłocznie ukarany. Odezwa generała Sikorskiego

Leszek miał pistolet, poszedł za tym Olszewskim pod jego dom i wpakował mu cały magazynek. Na miejscu. Ucichło natychmiast. Więcej żadnych szmalcowników nie było. Krzysztof Dunin-Wąsowicz
